

Całe życie jebany bieg, może w końcu zostanę
W moim sercu parę mam miejsc, nie ma miejsca na szmatę
Chcemy złoto, chcemy je jeść
Duszę dawno sprzedałem
Pisze do mnie zjebany łeb, ale mam wyjebane
To nie żart, robię to nocą bo tak
Pora się wziąć już w garść

Dostałem bi-bilet nie chodzi o kino a o dream, ej
Wielki umysł, nie zniknę
Wielki umysł, wielki hitman
Odizolowany bo chcę tylko plik, ej
Na bani mam plany i plamy po dziwce
Zamknij pizdę, i nie mów, że cię to nie buja
Jak nie to XD, mi twoje zdanie lata koło chuja
Nie kumam
Na sobie Fendi chcę, [?] żeby być wielkim
Mam tylko jeden sen, musimy być pierwsi, yah
Musimy być pierwsi, yah, musimy być pierwsi, yah

Całe życie jebany bieg, może w końcu zostanę
W moim sercu parę mam miejsc, nie ma miejsca na szmatę
Chcemy złoto, chcemy je jeść
Duszę dawno sprzedałem
Pisze do mnie zjebany łeb, ale mam wyjebane
To nie żart, robię to nocą bo tak
Pora się wziąć już w garść

Jeden krok bo tak nie chcę zostać z tyłu
Jak krzyczę to usłysz mój ból i żal wstydu
Wszyscy patrzą, niech patrzą, ja idę po swoje
[?] cały klub [?], aż się boje
Bo wiesz, że nie chcę być gwiazdą
Ci ludzie są za nisko, my chcemy zabrać wszystko
Wszystko, wszystko